Cena egz. 10 gr

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 30 grudnia 1938 r. | Nr. 357

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czekamy na rezultaty dochodzeń

Energiczny protest posła polskiego w Pradze

przeciwko prowokacjom czeskim na Śląsku Zaolziańskim

PRAGA, 29.12. (tel. wł.) Poseł Rzeczypospolitej w Pradze dokonał dziś osobistej demarche w ministerstwie spraw zagranicznych w związku z zamachem terrorystów czeskich na posterunek graniczny polski między Podlesiem i Michałkowicami.

Poseł R. P. otrzymał wyjaśnienie, iż rząd czesko-słowacki pragnąc normalizacji stosunków na pograniczu, wysłał na teren Śląska naczelnego inspektora policji, który przeprowadzi surowe śledztwo i wyda dyrekcji policji czeskiej w Morawskiej Ostrawie potrzebne zarządzenia, by zmienić stan rzeczy na odcinku śląskim granicy polsko-czeskiej.

Rząd praski oczekuje szczegółowego raportu naczelnego inspektora policji po jego powrocie z Morawskiej Ostrawy i w miarę wniosków tego raportu—poczyni ewentualnie dalej idące zarządzenia.

W dniu jutrzejszym poseł R. P. przeprowadzi dalszą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych czesko-słowackim.

Przerwana komunikacja

W RUMUNII SKUTKIEM ŚNIEGÓW I MROZÓW

BUKARESZT, 29.12. Zamiecie śnieżne, na skutek których komunikacja pomiędzy Rumunią a innymi krajami została przerwana, ustały. Połączenia kolejowe, telefoniczne i telegraficzne z zagranicą są już przywrócone.

Burze śnieżne wyrządziły poważne szkody oraz spowodowały liczne wypadki w ludziach.

Komunikacja wewnątrz Rumunii jest w dalszym ciągu sparaliżowana, wskutek niezwykle wielkich opadów śnieżnych. Zaspy na drogach uniemożliwiają prawie całkowicie ruch kołowy.

Liczba pociągów osobowych zredukowana jest bardzo znacznie. Wobec zerwania linji telegraficznych między stacjami i wobec faktu, że 90 proc. linii kolejowych jest w Rumunii jednotorowych, ruch pociągów odbywa się z wielkimi trudnościami i ze znacznymi opóźnieniami.

Ribbentrop ma w styczniu przyjechać do Warszawy

a min. Ciano w lutym

BERLIN, 29.12. (tel. wł.) W kołach politycznych krążą pogłoski, o zamierzonym wyjeździe ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Warszawy. Wyjazd ma nastąpić podobno w styczniu przyszłego roku.

W kołach oficjalnych jednak wiadomość ta została określona, jako mało prawdopodobna.

W związku z tym informują równocześnie, że wyjazd ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano do Warszawy, który miał nastąpić w grudniu został po raz drugi odroczony ze stycznia do lutego przyszłego roku.

Równocześnie informują, że litewski minister spraw zagranicznych Urbsis miał się zapytać w Berlinie, kiedy mogłoby nastąpić spotkanie z min. Ribbentropem w Berlinie. Rząd litewski do tej chwili nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z Berlina.

Francja otrzyma pożyczkę

6,5 miliarda franków

PARYŻ, 29.12. — Pożyczka udzielona rządowi francuskiemu przez grupę bankierów holenderskich i szwajcarskich, stanowi sensację gospodarczą dnia. Francja otrzyma pożyczkę w wysokości 6,5 miliarda franków na lat 30, oprocentowaną w wysokości 4 proc.

Tak niskie stosunkowo oprocentowanie tej pożyczki jest niewątpliwie dowodem wzrastającego zaufania do finansów francuskich w międzynarodowych kołach finansowych.

Rumuńska misja wojskowa

WE WŁOSZECH

RZYM, 29.12. PAT. W środę przed południem przybyła do portu wojennego La Spezia nadzwyczajna misja rumuńskiej marynarki wojennej z admirałem Barbuneanu na czele. Członkowie misji zwiedzili stocznię wojenna, fabrykę broni i arsenał.

Diety dla sędziów

Z KOMISYJ WYBORCZYCH

WARSZAWA, 29.12 (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie do samorządów wypłacenie diet członkom magistratury sądowej, którzy brali udział w pracach komisji wyborczych w ostatnich wyborach samorządowych.

Ministerstwo wyjaśniło, że praca sędziów w komisjach wyborczych odebrała im czas, przeznaczony na wypoczynek, a pobory sędziowskie są stosunkowo niskie.

Przed rozwiązaniem

PARTII ŻYDOWSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 29.12 PAT. Koła polityczne liczą się z tym, że w najbliższych dniach zostanie rozwiązana czeskosłowacka żydowska partja narodowa. Partja żydowska ma obecnie w izbie jednego przedstawiciela w osobie dra Goldsteina.

Kursy dla żydów

PRAGNĄCYCH SIĘ OCHRZCIĆ

DROHOBYCZ, 29.12. Rzymsko-katolicki urząd parafialny w Drohobyczu otwiera z dniem 15 stycznia 1939 roku katechumenat, który w ciągu trzech miesięcy przygotowywać będzie żydów do przyjęcia religji katolickiej.

Po całym mieście rozklejono głoszące o tym afisze, co budzi niejakie zdziwienie. Opowiada się, że wpisowe na kurs wynosi 20 złotych.

Proboszczem drohobyckim jest b. poseł, ks. Kotula.

Jestto spór włosko-francuski

Francja nie chce pośrednictwa Anglii

Stanowcze oświadczenie min. Bonneta

LONDYN, 29.12. — Nawiązując do rozmowy, jaką minister Bonnet odbył z ambasadorem brytyjskim sir Erikiem Phippsem, prasa londyńska donosi, że **Bonnet zakomunikował Phippsowi, iż Francja nie życzy sobie żadnej interwencji brytyjskiej w Rzymie i nie życzy sobie, aby premier Chamberlain w czasie wizyty swej u Mussoliniego występował w roli arbitra pomiędzy Francją a Włochami.**

Wskutek tego stanowczego stanowiska Francji premier Chamberlain nie będzie się w czasie swej wizyty rzymskiej w ogóle zajmował sporem francusko włoskim i o ile Mussolini będzie usiłował wprowadzić ten temat do ich rozmów, to premier brytyjski oświadczy, że spór ten dotyczy wyłącznie Francji i Włoch, które same muszą go załatwić.

LONDYN, 29.12. Artykuł „Giornale d'Italia" zawierający oświadczenie, iż Włochy nie dążą do zdobyczy terytorialnych w Tunisie, zrobił dobre wrażenie w kołach politycznych brytyjskich. Jest on rzekomo komentowany jako dowód, iż Włochy pragną ułatwić W. Brytanii pośrednictwo w konflikcie francusko-włoskim. Artykuł ten ma przyczynić się do wyjaśnienia atmosfery przed zbliżającą się wizytą Chamberlaina i Halifaxa w Rzymie.

Bojowy ton prasy włoskiej

Komentarze o akcji wojskowej Francji

RZYM, 29.12. (tel. wł.) Komentując zarządzenia wojenne Francji, polegające na wzmocnieniu załóg kolonialnych Francji oraz wysłaniu dwóch torpedowców do Dżibutti — prasa włoska określa ten krok — jako **niepotrzebną i niebezpieczną demonstrację, skierowaną przeciwko Włochom.**

Gest Francji, ma jedynie na celu wywołanie jeszcze większego naprężenia nad morzem Śródziemnym przed wizytą premiera Chamberlaina w Rzymie, jest bowiem rzeczą jasną, że w razie zatargu zbrojnego — **siły francuskie wysłane obecnie do Somali, nie byłyby w stanie powstrzymać marszu wojsk włoskich na Dżibutti.**

Niemcy doradzają Francji umiarkowanie

kokietując Włochy

BERLIN, 29.12 (PAT). Koła polityczne Rzeszy śledząc uważnie rozwój konfliktu włosko - francuskiego unikają nadal wyraźnie sprecyzowania swego stanowiska, tym bardziej, iż żądania włoskie, jak tu stwierdzają, nie zostały jeszcze formalnie określone i postawione ze strony oficjalnej. Wszystko wskazuje na to, mówią tu, że Włochom zależy na pokojowym rozwiązaniu sprawy. Również i prasa niemiecka unika wciąż jeszcze wyraźnego określenia stanowiska, zadawalając się przeważnie depeszami i korespondencjami swych współpracowników rzymskich.

Wyobrazić sobie można jednak opinię, iż Rzesza w konflikcie tym zajmuje wobec Włoch stanowisko życzliwe, co wynika zresztą z charakteru osi.

Prasa unika jednak przy tym mieszania się do francusko-włoskiego sporu. Francja, stwierdza się tu, uczyniłaby dobrze, nie ignorując usprawiedliwionych życzeń Włoch i zgadzając się na rokowania i porozumienie z Włochami.

Tajna centrala socjalistów

przygotowywała akcję sabotażową w Austrii

WIEDEŃ, 29.12 (Tel. wł.) Jak wyszło na jaw, funkcjonariusze Gestapo w Wiedniu wykryli tajną centralę niemieckiego ruchu socjalistycznego, której członkowie rozwijali do ostatniej chwili na terenie Austrii bardzo ożywioną działalność.

Dochodzenia wykazały, że działacze socjalistyczni przygotowali szereg aktów sabotażowych w Austrii.

W związku z tym aresztowano w mieszkaniu jednego z działaczy socjalistycznych 22 socjalistów.

Dalsze masowe aresztowania nastąpiły na prowincji.

NA ŁAMACH PRASY

NAOKOŁO BURZA

„ABC" pisze:

Naokoło pomruki burzy i na nic się nie przyda chować głowę w piasek, czy po prostu zatykać uszy watą. Grzmoty mogą stać się tak donośne, że wata wyleci z uszu. A wtedy nasze domowe sprawy na raz okażą się nam dziwnie drobne i nikłe.

„W tej chwili bowiem przed całą Polską wyraziście staje problem walki o byt wśród narodów świata" — stwierdza „ABC" — dodając, że w takich chwilach partyjne smętki czy radości na tle wyborów samorządowych mogą wywołać tylko wzruszenie ramion.

OCENA OPOZYCJI

„Opozycja jest fikcją" — taką tezę wysuwa w „Kurierze Porannym" p. Kl. Hr., który m. in. pisze:

1) że opozycja jako całość w Polsce nie istnieje, ale składa się na nią kilka, jeżeli nie więcej wzajemnie ostro zwalczających się i wrogich sobie grup;

2) że sugestie ze strony partyj o istnieniu jakiegoś bloku politycznego reprezentującego określony program i kierunek oraz możliwości dla rozwoju przyszłości państwa są fikcją;

3) że to wszystko, co nam opozycja ogłasza o swojej zwartości wewnętrznej, skupiającej jakoby nastroje społeczeństwa nie przedstawia zgoła żadnej realnej wartości i nie może być brane dłatego pod uwagę w konkretnej akcji realizacyjnej.

DOM I SZKOŁA

Sprawę zharmonizowania wpływu rodziców i szkoły w wychowaniu porusza „Kurier Polski", stwierdzając, że po obu stronach jest wiele do zrobienia. Z jednej strony rodzice nie doceniają wartości współpracy ze szkołą, a dzieci często słyszą w domu wymyślania na szkołę i nauczycieli, z drugiej zaś nie raz szkoła wzywa rodziców dopiero wtedy, gdy uczeń dostaje pierwszą dwóję.

Tu trzeba tylko znaleźć jakiś wspólny język porozumienia i z obydwóch stron okazać sobie wzajemny szacunek, uznanie dla swych praw i obowiązków. A trzeba przy tym pamiętać o tym, iż szkoła nie jest w stanie spełnić swych obowiązków wychowawczych bez pomocy domu, a dom bardzo dużo może się od szkoły nauczyć i z jej pomocy korzystać.

SPRAWA BEZSPORNA

Z artykułu p. M. Niedziałkowskiego w „Robotniku":

Nowe siły społeczne wkroczyły na scenę Historii. Wysunęły, chociaż są w opozycji do systemu rządzenia, sprawę obronności Rzeczypospolitej na miejsce naczelne. W tym punkcie nie ma w Polsce różnych zdań. Niemniej trudności wyrastają podobne i dość podobnie zarysowuje się położenie ogólne. Trzeba mu sprostać. Sprostać można jedynie przez bardzo wielki wysiłek gospodarczy, kulturalny i techniczny.

KTO MA DOSTĘP DO KREDYTU?

W „Expressie Porannym" czytamy:

Dziś łatwo może uzyskać pożyczkę tylko ten, kto może dać zabezpieczenie hipoteczne na jakiejś nieruchomości lub placu. Tym czasem przeszło 70 proc. właścicieli nieruchomości w Polsce stanowi element nie polski. On więc ma najłatwiejszy dostęp do kredytu, a w związku z tym największe możliwości rozwoju swych przedsiębiorstw. Dziennik uważa za wskazane rozwinięcie kredytu zastawnego, z którego mógłby korzystać polski kupiec i rzemieślnik.

RADY DLA DYPLOMATÓW

Żydowski „Nasz Przegląd" pisze:

MSZ mianowicie się przekonało, że kiedykolwiek się występuje na arenie światowej z wnioskiem emigracyjnym tylko wobec żydów, następowała porażka, widoki zaś powodzenia mogą mieć tylko propozycje szukania ziemi dla „nadmiaru" ludności w ogóle.

„Nasz Przegląd" chce koniecznie eksportować Polaków.

Lekarze
I UBEZPIECZALNIE

WARSZAWA, 29.12 (PAT). Dnia 27 grudnia 1938 r. delegacja zawodowych organizacji lekarskich w składzie: dr Czarneckiego i dr Stefińskiego, jako przedstawicieli Związku Lekarzy Państwa Polskiego, dr Bobaka i dr Gołąba, jako przedstawicieli Zw. Lekarzy Kas Chorych, dr Hołówkowej i dr Niedzielskiego jako przedstawicieli Zrzeszenia Lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie z udziałem przedstawiciela Naczelnej Izby Lekarskiej — dr Wowkonowicza, zaproszona została do pana ministra opieki społecznej M. Kościałkowskiego w celu wyświetlenia sytuacji, jaka się wytworzyła w związku z powstałymi trudnościami, co do sformułowania niektórych postanowień zasad ogólnych do umów między ubezpieczalniami społecznymi a lekarzami.

Dla omówienia tych trudności uznano za konieczne przystąpienie do wyjaśniających rokowań i w związku z tym przedłużenie czasu ważności dotychczasowych umów zbiorowych w poszczególnych ubezpieczalniach społecznych na przeciąg jednego miesiąca z możliwością przedłużenia tego terminu.

Jednocześnie p. minister wyraził zasadnicze zgodę na to, aby w okresie rokowań utrzymane zostało status quo bez przeprowadzania redukcji lekarzy i reorganizacji lub wprowadzania zmian w umowach miejscowych między ubezpieczalniami a lekarzami.

Wszystko dla przemysłu wojennego

11 miliardów lirów
przeznacza Italia na zbrojenia

RZYM, 29.12. Przyjęty przez radę ministrów preliminarz budżetowy na rok 1939-40 jest dokumentem o dużej doniosłości nie tylko dla życia gospodarczego Italii, lecz również dla rozwoju sytuacji politycznej w Europie z uwagi przede wszystkim na włoskie plany rewindykacyjne w stosunku do Francji.

Oto uboga Italia preliminuje na dozbrojenie kolosalną sumę 8.274.600.000 lirów, co łącznie z kwotą pozostałą z budżetu na rok 1938-39 stanowi blisko jedenaście miliardów lirów, z których na marynarkę wypada — 2.703.637.809 lirów, na lotnictwo 2.165.060,000 lirów, reszta zaś idzie na zbrojenia lądowe.

Obok sum przeznaczonych na wojsko, drugą charakterystyczną cechą nowego budżetu są wielkie kwoty preliminowane na prowadzenie robót publicznych i na inwestycje, przewidzane planem autarchii. Wykazana w budżecie suma 1.458.118.550 lirów w rubryce „Lavori Publici" jest w rzeczywistości większa, gdyż wydatki na ten cel, podobnie jak i niektóre wojskowe są umieszczone dyskretnie również w resortach poszczególnych ministerstw.

Większość przewidzianych inwestycyj ma na celu realizację programu samowystarczalności gospodarczej Włoch tak w rolnictwie, jak i w przemyśle, gdzie szczególną uwagę zwrócono na zwiększenie wydobycia węgla, które obecnie nie pokrywa nawet jednej czwartej rocznego zapotrzebowania oraz na podwojenie produkcji paliwa płynnego przez dalszą rozbudowę przedsiębiorstw hydrogenizacji węgla i maksymalną produkcję mieszanek i gazów dla celów przemysłowych.

Wzrost propagandy komunistycznej w U.S.A.
Klu-Klux-Klan działa

PARYŻ, 28.12. Paryskie wydanie „New York Herald" donosi z Waszyngtonu, że osławiony amerykański związek tajny „Ku-Klux-Klan", który w ostatnich latach nie przejawiał zbyt intensywnej działalności, w ostatnim czasie podjął na nowo akcję rekrutacyjną na wielką skalę.

Właściciele większych posiadłości ziemskich w południowych Stanach Ameryki Północnej, którzy stanowią kadrę „Ku-Klux-Klanu" są poważnie zaniepokojeni faktem, że zagadnienie murzyńskie oraz kwestia komunizmu zaczynają tworzyć wspólny problemat, z uwagi na to, że na plantacjach i w fabrykach włókienniczych w południowych stanach Ameryki Północnej zatrudnieni są przede wszystkim Murzyni.

Zauważyć należy, że komunistyczna organizacja Związku zawodowego C.I.O., na której czele stoi znany działacz Lewis, w ostatnim czasie odniosła poważne sukcesy w swej akcji werbunkowej wśród Murzynów.

Postępy ofensywy powstańczej w Hiszpanii

Lerida w kleszczach
dwóch nacierających armii

SARAGOSSA, 29.12. — Cały obszar na południe od Leridy aż do Ebro został zajęty przez wojska gen. Franco. Wojska barcelońskie stawiają stosunkowo słaby opór. Dalsze natarcie zagraża komunikacjom wojsk barcelońskich w południowej części frontu nad Ebro. Wojska te muszą się stamtąd wycofać, by uniknąć okrążenia.

W środę z rana wojska gen. Franco zajęły na północnym odcinku frontu katalońskiego miejscowości Clua, Boada, Cartela, Valder et i Argetera i nacierają dalej w kierunku szosy Lerida—Andorra, znajdując się obecnie w odległości 8 km. na północ od ważnego skrzyżowania komunikacji Artesa de Segre.

Na prawym skrzydle frontu katalońskiego trwają walki w obszarze, położonym pomiędzy szosą Lerida—Andorra a rzeką Ebro.

Na odcinku tym powstańcy otoczyli miejscowość Albages oraz zajęli Solera. W godzinach wieczornych wojska powstańcze posuwały się naprzód wzdłuż drogi, wiodącej z Leridy do Tarragone między miejscowościami Ribarroja i Flix. Kawaleria powstańcza oczyściła lewy brzeg rzeki Ebro.

Obserwatorzy wojskowi twierdzą, że operacje gen. Franco przeprowadzone koło Tremp i Seros mają na celu zabezpieczenie prawego i lewego skrzydła ofensywy narodowej. Uderzenia powstańców od Tremp (na północy) i od Seros (na południu), gniotą jakby dwoma pięściami bronioną przez czerwonych Leridę, która jest ważnym węzłem komunikacyjnym.

Najbliższym celem operacji wojsk narodowych jest opanowanie szosy wiodącej na zachód od Tremp z Katalonii do Francji. Działają tu wyćwiczone w starciach górskich oddziały dywizji nawarskiej. Obserwatorzy wojskowi podkreślają, że operacje gen. Franco koło Seros zagrażają poważnie pozycjom republikańskim pod Leridą.

SARAGOSSA, 29.12. Wojska powstańcze po intensywnym przygotowaniu artyleryjskim przełamały w środę linię czerwonych pod Balaguer. Sukces ten ma tym większe znaczenie, że od kwietnia czerwoni zbudowali pod Balaguer silne umocnienia. Sukces powstańców przypisywany jest temu, że dowództwo czerwonych musiało w ostatnich dniach zabrać duże siły z centrum frontu katalońskiego pod Balaguer by wzmocnić południową i północną część frontu nad rzeką Segre i pod Tremp.

Podczas największej z dotychczasowych bitew powietrznych pod wsią Alfes przeciwnik stracił 19 samolotów bojowych. W czasie tej bitwy powstańcy dysponowali 24-ma samolotami, przeciw którym walczyło 50 samolotów bojowych czerwonych, wspomaganych jeszcze przez sześć bombowców.

Echa afery szpiegowskiej w San Sebastian

Gen. Franco surowo ukarał szpiegów
Rozstrzelanie portiera konsulatu brytyjskiego i jego przyjaciółki

LONDYN, 29.12. (tel. wł.) „Daily Telegraph" donosi z San Sebastian, że portier konsulatu brytyjskiego w tym mieście i pewna młoda Hiszpanka stanęli przed powstańczym sądem wojennym, oskarżeni o potajemne umieszczenie w bagażu dyplomatycznym wicekonsula brytyjskiego Goodmana ściśle poufnych dokumentów.

Jak wiadomo, ministerstwo spraw zagranicznych rządu generała Franco ogłosiło 21 bm. komunikat urzędowy w sprawie wykrycia w bagażu wicekonsulatu brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących.

Komunikat ten głosił, że narodowa służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym, wysłanym przez wicekonsula angielskiego w San Sebastian i wiezionym przez wicekonsula Goodmana, tajne dokumenty, przeznaczone niewątpliwie dla poinformowania nieprzyjaciela o zamierzonych działaniach wojennych.

Oskarżony portier i jego towarzyszka zostali uznani przez powstańczy sąd wojenny za winnych zbrodni szpiegostwa i skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonano natychmiast.

5000 nowych nauczycieli

WARSZAWA, 29.12. (tel. wł.) W nowym preliminarzu budżetowym na rok 1939—40 przewidziane jest dalsze zwiększenie etatów nauczycielskich w szkolnictwie państwowym. Ogółem zaangażowanych będzie 5000 nauczycieli.

Odebranie paszportu
OTTONOWI ULITZOWI

Jak donosiliśmy, władze niemieckie odebrały paszport zagraniczny znanemu działaczowi polskiemu na Śląsku Opolskim p. Arce Bożkowi, uniemożliwiając mu przekraczanie granicy polsko-niemieckiej.

Obecnie władze polskie odebrały paszport kierownikowi Volksbundu w Katowicach Ottonowi Ulitzowi, tak, że nie będzie on mógł już wyjeżdżać do Niemiec.

Kraj stulatków

CZERNIOWCE, 29.12. PAT. Według rumuńskich danych statystycznych — żyje obecnie w Rumunii 1.074 osób, liczących ponad 100 lat wieku.

Mających ponad 90 lat jest 8.030, a ponad 80 — 61.212. Ogółem w Rumunii jest 19 milionów mieszkańców.

Obóz dla żydów
W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 29.12. (PAT) Na prośbę żydowskiej gminy wyznaniowej w Pradze władze zezwoliły na urządzenie obozu dla emigrantów żydowskich w pobliżu m. Polna na Morawach, pod warunkiem, iż powstrzymają się oni od wszelkiej działalności politycznej.

W ROSJI SOWIECKIEJ

Warunki życia robotników w SSSR

Redakcję naszą odwiedziła osoba, która wróciła z Rosji sowieckiej w październiku 1938 r., dokąd była delegowana z zagranicy dla zbadania możliwości zakupu niektórych surowców i przebyła w Rosji sowieckiej dwa miesiące, przeważnie na południu.

Osoba ta, zasługująca na zaufanie, podała nam następujące dane, zaczerpnięte z bezpośredniej obserwacji życia sowieckiego:

Wewnętrzny kurs przymusowy waluty: 98 kopiejek sowieckich za 1 złotego, czyli że można przyjąć przy przeliczeniach cen sowieckich na złote: 1 rb. sow. = 1 złoty.

Zarobki robotników: robotnik niewykwalifikowany 130 rb. sowieckich miesięcznie, wykwalifikowany od 170 rb. do 230 rb., czyli przeciętnie wykwalifikowany robotnik zarabia 200 rb. sow. miesięcznie.

Ceny artykułów żywnościowych (na Kaukazie):

mięso wołowe I gatunek	za 1 kg	9.—	rb.	sow.
mięso III gatunek	za 1 kg	7.—	„	„
zwyczajna kiełbasa	za 1 kg	10.—	„	„
kiełbasa serdelowa	za 1 kg	16.—	„	„
kiełbasa sucha	za 1 kg	26.—	„	„
kartofle	za 1 kg	0,40	„	„
bułka t. zw. francuska	—	1.20	„	„
masło III gatunek	za 1 kg	11 do 13.—	rb	
masło śmietankowe	za 1 kg	35.—	rb.	sow.
miód	za 1 kg	7.40	„	„
śmietana	za 1 kg	16.—	„	„
pomidory (na Kaukazie!)	1 kg	7.40	„	„
śledzie	za 1 kg	4,50	„	„

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

Sprzedaż wszelkich towarów, również i artykułów żywnościowych, odbywa się obecnie bez kartek, z państwowych magazynów, sklepów i kiosków. Prywatnych sklepów nie ma, pokątna sprzedaż prywatna traktowana jest jako „spekulacja" i przestępstwo przeciwko państwu; podlega więc surowym represjom. Nawet przekupki na targach są upaństwowione, gdyż na targach stoiska są rozdzielone między „kołchozy", które przysyłają wozy z produktami. Do wszystkich sklepów i kramów stoją długie „kolejki", nawet do kiosków z gazetami. Nie ma „kolejek" przy sklepach z książkami i przy budkach z zapałkami. W sklepach często brak towarów i ludność nie zawsze może nabyć potrzebne produkty. Towary na ogół są lichej jakości, np. w pudełku sowieckich zapałek połowa zapałek wogóle się nie zapala.

CENY W SOWIECKICH RESTAURACJACH

Ceny są bardzo wysokie, dostępne tylko dla przyjezdnych z zagranicy i dla dygnitarzy bolszewickich. Skromny obiad z 3-ch dań kosztuje od 20 rb. do 25 rb. sow. Talerz barszczu 4 rb. 50 kopiejek. Krążek masła — 1 rb., śledź — 4 rb. (w Polsce w Warszawie płaci się za obiad z 3-ch dań zł 1,50 do zł 2.—).

ODZIEŻ

Rzuca się w oczy nędzny wygląd sowieckich obywateli. Są źle odżywiani i bardzo nędznie ubrani. Zwykły garnitur marynarkowy z lichego materiału kosztuje od 500 rb. do 600 rb. Garnitur wieczorowy lepszy, kosztuje 2000 rb.

OBUWIE

Ludność chodzi w brezentowym obuwiu na gumowych podeszwach. Rzadko spotyka się ludzi w skórzanym obuwiu, najczęściej są to dygnitarze bolszewiccy. Najtańsze buciki skórzane kosztują 170 rb. za parę. Za pantofle letnie skórzane, tzw. dziurkacze, kupione w Polsce za 15 złotych i już noszone proponowano naszemu informatorowi 140 rb. Nabycie skóry na podzelowanie obuwia skórzanego jest zupełnie niemożliwe. Nawet członkowie poselstw zagranicznych zmuszeni są wysyłać obuwie do podzelowania zagranicę.

PRALNIE

Pralni w znaczeniu europejskim w Moskwie nie ma. Nie ma możliwego mydła do prania, brak krochmalu. Członkowie poselstw zagranicznych są zmuszeni wysyłać bieliznę do prania za granicę.

LIKWIDACJA BEZROBOCIA

Poza nierejestrowaniem bezrobotnych przez sowieckie giełdy pracy, co wobec zagranicy przedstawiane jest jako zlikwidowanie bezrobocia w SSSR, rząd sowiecki, przy nadmiarze robotników w okręgach przemysłowych, wysyła przymusowo robotników do obozów koncentracyjnych i na przymusowe roboty.

KONTAKT Z ROBOTNIKAMI

Władze sowieckie nie chciały wpuścić naszego informatora do żadnego „kołchozu". Również nie pozwalały na rozmowy z robotnikami. Robotnicy uchylają się od rozmów z przybyszami z zagranicy, gdyż za taką rozmowę grozi oskarżenie o kontakt z „faszystami" i zesłanie do obozu koncentracyjnego na przymusowe roboty, a nawet rozstrzelanie.

ODPOCZYNEK I KURACJA W ROBOTNICZYCH SANATORIACH

Na przyjazd do sanatoriów na południu Rosji pozwolić sobie robotnicy nie mogą, gdyż nędzne zarobki na to nie pozwalają. Pobyt („putiowka") w sanatorium kosztuje od 500 rb do 700 rb. miesięcznie, plus koszty dodatkowe. To też w sanatoriach odpoczynkowych widzi się nie robotników, lecz dygnitarzy sowieckich, którymi w 80 proc. są żydzi.

WARSTWA RZĄDZĄCA

Na każdym kroku rzuca się w oczy, że lepsze i decydujące stanowiska w administracji państwowej sowieckiej i w instytucjach gospodarczych obsadzili żydzi. Po Stalinie najpotężniejsza obecnie w Rosji jest żydowska rodzina Kaganowiczów.

Tak wygląda rzeczywistość w Sowietach, na wąskim jeno odcinku życia...

Do czego doprowadzi

CORAZ OSTRZEJSZY ZATARG
FRANCUSKO-WŁOSKI

Między Francją a Italią napięcie rośnie.

Rzym wypowiedział umowę francusko włoską z 1935. Paryż odpowiedział, że uważa ją nadal za ważną. Daladier jedzie na inspekcję „linii Maginota" w Tunisie. Rzym oświadcza, że to prowokacja. Prasa francuska bije na alarm, że kilka dywizji włoskich gotowych jest do wkroczenia do Somali i zajęcia Dżibuti. Jednocześnie zaś oświadcza, że odwet Francji byłby „totalny i i nieubłagany" — czyli żę byłaby to wojna.

Polemiki prasy są coraz ostrzejsze. Wprawdzie wielki tygodnik włoski zapewnia, że „Italia nie myśli o rozbiorze Francji", ale skrytykowawszy oświadczenia francuskie, wedle których „Francja nie odstąpi piędzi ziemi", pisze: „Przez swe stanowisko negatywne Francja idzie na przekór historii. Mówiąc „nie", niczego się nie rozwiązuje i przeciwnie. Być może jeszcze bardziej przekonywa się państwa totalne, że Francja jest krajem, który zasługuje na lepsze zużytkowanie i kto wie czy dwie rewolucje, które są w trakcie odnowienia dusz narodów, nie będą musiały się podjąć tego zadania".

Zdaniem tego pisma, Tunis jest „prowincją włoską" i jeśliby Francja chciała z bronią w ręku przeciwstawić się aspiracjom włoskim, to natknie się na „oś" i to „od Bałtyku aż do serca Afryki".

Naczelny redaktor „Telegrafo" pisze, **że w ogóle trzeba zlikwidować wpływy francuskie na Morzu Śródziemnym.**

A minister Farinacci, zajmując się specjalnie sprawą Dżibuti, załatwia się z nią w sposób bardzo prosty: „Francuska Somali nie ma racji bytu. **Dżibuti to furunkuł w żywym ciele Etiopii, a gdy furunkuł dojrzał, przekłuwa się go"**

Tak więc, publicyści włoscy uderzają w tony bardzo wojownicze, Francuzi zaś ograniczają się do defensywy powtarzając: „nie oddamy ani piędzi ziemi".

Czyżby należało stąd wysnuć wniosek, **że grozi w niedalekiej przyszłości wojna francusko-włoska?** Czyżby zanosiło się na fakty dokonane, które stałyby się sygnałem do walnej rozprawy?

W wojnę francusko - włoską nikt nie wierzy. Powszechnie przypuszcza się, że konflikt skończy się jakimś kompromisem.

Znana to rzecz, że im więcej i im głośniej się żąda, tym więcej można wytargować. Dlatego w miarę jak zbliża się chwila rokowań, Włosi akcentują swoje postulaty i grożą coraz gwałtowniej.

Przy tym jednak o Korsyce, Sabaudii i Nicei ostatnio jest mniej głośno, a na pierwszy plan obok Tunisu, wysunęła się sprawa Dżibuti. Włosi drażni fakt, że te „wrota Abisynii" są w obcym ręku, skarżą się na staroświeckość linii kolejowej Dżibuti — Addis Abeba, jedynej linii kolejowej, łączącej ich nową kolonię z morzem, utyskują na działalność emigrantów z Abisynii, przebywających w Dżibuti i td.

Czy spodziewają się uzyskać Somali francuską na własność, czy też rozszerzyć tylko swe wpływy i przywileje? Raczej to drugie. Francuzi zresztą wydają się skłonni do ustępstw, byleby nie były one natury terytorialnej.

Konflikt francusko-włoski jest niewątpliwie poważny i głęboki. Ale stąd do wojny droga jest jeszcze daleka.

Niemiecka baza morska w Afryce

Niemcy sadowią się w byłej kolonii angielskiej

W roku 1924 Wielka Brytania odstąpiła Włochom część Kenii, Jubaland położony na wschodnim wybrzeżu Afryki. Jest to obszar o powierzchni 60 tys. km. kw., zamieszkany przez ludność, stojącą na b. niskim szczeblu cywilizacji, Gallasów, wrogo usposobionych do białych.

„Paris Soir" doniósł niedawno, że Włosi zawarli z Niemcami porozumienie, na mocy którego Niemcy otrzymały koncesję na kolonizowanie Jubalandu. Nie ma tu mowy o cesji terytorialnej, ponieważ W. Brytania zastrzegła sobie w umowie z Włochami z r. 1924, że kraj ten nie może być odstąpiony innemu mocarstwu. Tym niemniej jednak porozumienie włosko-niemieckie umożliwia Niemcom — według „Paris Soir" — usadowienie się w Afryce Środkowej.

Korespondent tego pisma donosi, że już 2.000 robotników niemieckich pracuje nad regulacją i usplawnieniem rzeki Juba, łączącej stolicę i główny port kraju, Chisimayo, z zapleczem sięgającym w głąb Afryki. Liczba robotników niemieckich ma wzrość w krótkim czasie do 5.000.

Regulacja rzeki Juba miałaby szczególne znaczenie ze względu na irygację ziemi, nadającej się pod uprawę bawełny. Nadto udostępniłaby tereny, położone w głębi Jubaland, gdzie byłaby możliwa hodowla owiec, dostarczających wełny. Obecnie rzeka Juba jest żeglowna aż do miejscowości Bardera, położonej o 250 km. w górę rzeki od Chisimayo. Prace regulacyjne, przedsięwzięte przez niemieckie towarzystwo powołane w tym celu, udostępniłyby rzękę Jubę aż do miejscowości Dolo.

„Paris Soir" donosi nadto w sensacyjnej formie, że Niemcy rozważają możliwości stworzenia w Ras Chiambone bazy morskiej z wylotem na Ocean Indyjski.

140 żydów węgierskich
internowano na statku na Dunaju

W wielu miastach rumuńskich policja rozciągnęła ścisły nadzór nad żydowskimi komitetami pomocy, by wyśledzić zbiegów z Niemiec, Węgier i Czechosłowacji, którzy nielegalnie przekroczyli granicę. Dzięki temu udało się aresztować kilkudziesięciu niepożądanych cudzoziemców, którzy zostali stąd usunięci poza granicę.

Żydowski związek kulturalny zaproponował rządowi, że sam będzie się troszczyć o utrzymanie zbiegłych z zagranicy żydów i w ciągu paru tygodni umożliwi zbiegom wyjazd z Rumunii.

Rząd nie wyraził dotychczas zgody na te propozycje.

140 żydów z Węgier, którzy pragnęli wyjechać do Palestyny i przybyli na parowcu rzecznym przez Dunaj do portu Giurgiu, nie otrzymało zezwolenia na wylądowanie, jakkolwiek mieli oni zaraz udać się koleją do Konstancy i stamtąd dalej statkiem morskim do Palestyny. Dotychczas pozostają oni na statku, który zarzucił kotwicę przed wjazdem do portu Giurgiu.

Z ruchu młodzieżowego

GDZIE MŁODZIEŻ PRACUJE?

Udział młodzieży w wieku od 15 do 24 lat wśród ludności zdolnej do pracy wynosi w Polsce (r. 1931) — 32,8 proc. i jest po ZSRR i Bułgarji trzecim pod względem wielkości odsetkiem młodzieży na całym świecie.

Z tego względu zagadnienie młodzieży interesuje nas nie tylko dlatego, że okres młodości jest tym stadium rozwojowym, który decyduje o dalszych losach człowieka i społeczeństwa, ale również i dlatego, że młodzież w Polsce, to prawie 1/3 część ogólnej liczby ludności zdolnej do pracy. W tym świetle specjalnego znaczenia nabiera pytanie w jakich dziedzinach pracy młodzież jest zatrudniona?

Odpowiedź znajdziemy w świeżo wydanej publikacji Instytutu Spraw Społecznych pt. „Młodzież sięga po pracę". Okazuje się, że największy odsetek młodzieży na miejskim rynku pracy pracuje w charakterze robotników rzemieślniczych i przemysłowych. Mianowicie udział procentowy młodzieży wśród ogółu zawodowo czynnych (poza rolnictwem) wynosi: chłopców w grupie samodzielnych i pomagających członków rodziny pracuje — 15%, a dziewcząt w tej grupie 22,6%; w grupie pracowników umysłowych chłopcy stanowią 17,3%, a dziewczęta 32,4%, a wśród robotników odpowiednio 30,3% i 48% ogółu zawodowo-czynnych w danej grupie. Wysoki odsetek dziewcząt wśród zatrudnionych kobiet tłumaczy się stosunkowo wczesnym wychodzeniem kobiet z pracy zarobkowej wskutek zamążpójścia.

Jeśli chodzi o młodzież zatrudnioną w warsztatach własnych lub w charakterze pomagających członków rodzin, to trzeba zaznaczyć, że ogromna większość tej młodzieży pracuje w drobnych nierobotniczych warsztatach rzemieślniczych oraz stosunkowo niewielka liczba w handlu. Również w grupie robotników przeważającą rolę odgrywa praca w rzemiośle, gdzie chłopcy stanowią 47% mężczyzn, a dziewczęta aż 61% kobiet zatrudnionych w rzemiośle. Natomiast w przemyśle młodzież męska stanowi tylko 25% mężczyzn i młodzież żeńska 33% kobiet. Jedynie na Śląsku większość młodocianych robotników — pracuje w przemyśle.

Widzimy zatem, że przemysł korzysta z pracy młodzieży w stosunkowo małym stopniu, a główną dziedziną zatrudnienia młodzieży jest rzemiosło, charakteryzujące się, jak wiadomo, najniższym poziomem płac.

Wobec tego jednym z najważniejszych zagadnień organizacji naszego rynku pracy jest umożliwienie większego niż dotąd dopływu młodzieży i to młodzieży doszkolonej zawodowo do przemysłu, który na ogół jest w stanie zapewnić znacznie lepsze warunki pracy niż rzemiosło.

O polski stan średni

Brak polskiego mieszczaństwa: kupiectwa, rzemiosła i drobnego oraz średniego przemysłu, obok wielkich przedsiębiorstw przemysłowych jest przyczyną licznych niepożądanych objawów w naszym życiu gospodarczym. Postulatem, który bezwzględnie musi być zrealizowany jest wzmocnienie polskiego stanu posiadania średnich warstw społecznych.

Z okazji Tygodnia Propagandy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła oraz Dnia Kupca zagadnieniom tym poświęcono więcej uwagi. Uważamy jednak, że — jakkolwiek uroczystości w rodzaju tygodnia propagandy lub dnia kupca są pożytecznym i pożądanym przypomnieniem znaczenia tych spraw — powinniśmy poświęcać im stale pilną uwagę, jako jednemu z najistotniejszych elementów naszej budowy niepodległości gospodarczej.

W przemówieniu, wygłoszonym przez radio w dniu 12 grudnia p. minister przemysłu i handlu A. Roman zwrócił się, mówiąc o widokach rozwoju handlu polskiego do młodzieży tymi słowy:

„Zwracam się do młodzieży, pragnącej poświęcić się zawodowi kupieckiemu, aby pamiętała, że na nią właśnie zwrócone są oczy wszystkich nas, którym rozwój handlu polskiego leży na sercu.

Zwracam się więc z apelem, aby powstające młode kupiectwo polskie traktowało swój fach, jako szczytną i wysoce odpowiedzialną funkcję w całokształcie naszego zbiorowego bytu".

Dokąd mają się zwracać rzemieślnicy pragnący pracować w COP-ie?

Rzemieślnicy wykwalifikowani, którzy pragną osiedlić się na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego i założyć tam samodzielne warsztaty pracy, winni zwrócić się pisemnie do Związku Izb Przemysłowo Handlowych dla Spraw Centr. Okr. Przem. w Sandomierzu — (skrzyn. poczt. 134), prosząc o wskazanie odpowiedniego miejsca na osiedlenie.

Do podania należy dołączyć formularz, zawierający następujące dane: imię i nazwisko, adres, specjalność, data i miejsce urodzenia, wykształcenie; dotychczasowa praktyka; uprawnienie rzemieślnicze; posiadany kapitał, czego potrzebuje do uruchomienia warsztatu, dla kogo obecnie pracuje (dla instytucji państwowej, czy rynku prywatnego); ścisłe określenie branży ewentualnej wytwórczości w COP; kto udzielić może referencyj; dodatkowe uwagi i specjalne życzenia.

Natomiast rzemieślnicy pragnący otrzymać tylko pracę w zakładach przemysłowych na terenie COP-u, winni zwracać się w tej sprawie pisemnie (lub osobiście) do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach i Lublinie, delegatur Funduszu Pracy w Sandomierzu (Wydział Powiatowy), w Nisku i Kraśniku, oraz do ekspozytur Funduszu Pracy w Radomiu i Rzeszowie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

30 Grudzień — **Piątek**

Eugeniusza, Sewera, Sabina

Słowiański: Ludmiła

Słońca wsch. 7,46, zach. 15,31

Księżyca wsch. 11,8, zach. —

HISTORIA PODAJE:

1809 Zmarł Stan. Małachowski, marszałek Sejmu Wielkiego, współtwórca Konstytucji.

1855 Przewiezienie zwłok Mickiewicza z Konstantynopola do Paryża.

PRZYSŁOWIA:

Jeśli śnieg jest w dniu Eugeni
To zima się przemieni.

ZŁOTE MYŚLI

Wstępuj w zacnych ludzi ślady,
Staraj się cnotę zachować,
I z dobrych rzeczy bierz przykłady,
Złych nie trzeba naśladować.

RADY PRAKTYCZNE

Plamy z tłuszczu na jedwabiu wywabia się przez pokropienie spirytusem i odprasowanie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Rena"

EDEN: „Brawura".

PATRIA: „Dzieje diablicy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawidsohnowej — ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

× **ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU.** W sobotę dnia 31 grudnia rb. na zakończenie Starego Roku o godz. 18,30 w kościele parafialnym WNMP w Sosnowcu będą odprawione uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją i kazaniem.

Teatr miejski w Sosnowcu

Olbrzymie zainteresowanie wywołał zapowiedziany występ niezrównanego CHÓRU DANA, który po wielkich sukcesach w Ameryce zaprezentuje swój najnowszy niezwykle urozmaicony program dziś dnia 30 bm. o g. 20.30. Jako soliści wystąpią pp. Hanka Brzezińska i Adam Wysocki. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul 3 Maja 8.

WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM

W sobotę 31 bm. o godz. 21,30 i 23,45 dwa przedstawienia Rewii Sylwestrowej p. t. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU..." 18 numerów z udziałem całego zespołu. Tańce, parodie opery, śpiewy solowe, aktualności, skecze, jazz-orkiestra — oto w Teatrze wesoła noc Sylwestra. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski. Bilety kredytowane i ulgowe nie ważne.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Piątek 30 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Sobota 31 bm. godz. 19 — „Jan" (dla stalowni „Batory")

—oOo—

Życzenia Noworoczne

DLA NAJWYŻSZYCH DOSTOJNIKÓW PAŃSTWA

Życzenia Noworoczne dla P. Prezydenta R. P. prof. I. Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza i członków Rządu przyjmować będzie od przedstawicieli społeczeństwa p. starosta Boxa w dniu 1 stycznia 1939 r. o godz. 12 w południe w starostwie powiatowym w Będzinie (II piętro).

× **ZMIANA PRZYDZIAŁU.** Zagłębie Dąbrowskie należące dotychczas pod względem gospodarki leśnej do dyrekcji lasów państwowych w Warszawie, przydzielone zostało obecnie do okręgu krakowsko-śląskiego z siedzibą dyrekcji w Cieszynie.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. Maria Swiderska

W nocy dnia 28 bm. zmarła nagle w Sosnowcu śp. Maria Świderska, kierowniczka Sekretarjatu Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. śp. Maria Świderska od dłuższego czasu chorowała, jednakże przy troskliwej opiece lekarskiej pracowała do ostatnich chwil. W powrotnej drodze ze świąt, spędzonych w Warszawie, zasłabła w pociągu i nie odzyskawszy już przytomności zmarła w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

Śp. Maria Świderska była rodowitą Zagłębianką, córką znanego sosnowieckiego lekarza śp. Siejanowskiego. Szkołę średnią kończyła w Warszawie. Pracowała w Warszawie jako kierowniczka wydziału w Banku Towarzystw Spółdzielczych, od chwili zaś powstania Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, objęła funkcje kierowniczki sekretariatu Izby i zorganizowawszy samodzielnie jej rachunkowość z nieskazitelną sumiennością i gorliwością kierowała działem finansowym i gospodarczym Izby.

Ceniona i obdarzana zasłużonym zaufaniem przez Instytucję, niezmiernie lubiana przez Koleżanki i Kolegów cieszyła się też śp. Maria Świderska wielką sympatią w szerokich kołach swych przyjaciół i znajomych.

Cześć Jej pamięci!

W uznaniu zasług na polu pracy zawodowej, p. prezes Rady Ministrów zarządzeniem z dnia 28 bm. nadał śp. Marii Świderskiej srebrny Krzyż Zasługi.

—oOo—

3-cia Stacja Opieki

NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Sosnowiecki oddział Polskiego Towarzystwa Higienicznego zawiadamia, że w listopadzie rb przy ul. Grabowej w domu p. Michalak została otwarta 3-cia Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Stacja ta, czynna w środy i soboty od godz. 13 do 16, obejmuje zasięgiem swoim dzielnice: Stary Sosnowiec od ulicy Nowej i Starej oraz Milowice.

—oOo—

Wycieczka narciarska

DO ZAKOPANEGO

Komisja Wczasów Pracowniczych oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Sosnowcu organizuje w dniach 6, 7 i 8 stycznia 1939 r. wycieczkę narciarsko - towarzyską dla członków Związku i ich rodzin do Zakopanego. W programie przewidziane przeszkolenie dla początkujących narciarzy, dla zaawansowanych wycieczki w góry.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela p. St. Kucharz, sekretariat Związku, ul. Sienkiewicza 17a. Termin przyjmowania zgłoszeń do dn. 2 stycznia 1939 włącznie.

—oOo—

× **OD 15 STYCZNIA STEMPLE POCZTOWE FIS.** Od 15 stycznia do 19 lutego urzędy pocztowe Warszawa I, Kraków II, Poznań III, Katowice I, Lwów II i Zakopane I zaopatrzone będą w wirniki do stemplowania korespondencji specjalnym nadrukiem, propagującym zawody FIS.

× **ZAKAZ BEZPŁATNEGO ZATRUDNIANIA MŁODOCIANYCH.** Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż przepis ustawy o pracy młodocianych i kobiet, zawierający kategoryczny zakaz bezpłatnego zatrudnienia młodocianych, jak również przyjmowania przez pracodawcę wynagrodzenia za naukę, odnosi się także i do terminatorów rzemieślniczych. (C I 2995-36).

× **ZABAWA SYLWESTROWA W HUCIE MILOWICE.** Koło kulturalno - towarzyskie pracowników umysłowych firmy „Modrzejów-Hantke" urządza w dniu 31 bm. wielką zabawę sylwestrową w salach Kasyna huty Milowice w Sosnowcu (Francuska 3). Organizatorzy dokładają starań, aby goście, którzy na pewno licznie się zbiorą w salach kasyna, mogli wesoło i beztrosko powitać Nowy Rok. Wstęp (tylko za zaproszeniami) 2 zł 50 gr od osoby. Początek zabawy o godz. 22. Po zaproszenia można się zgłaszać do zarządu Koła, tel. 62223.

× **PODZIĘKOWANIE.** Serdeczne podziękowanie p. kierowniczce, gronu nauczycielskiemu i dzieciom prywatnej szkoły powszechnej przy gimn. im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej za urządzenie przyjęcia i ofiarowanie sutych podarków gwiazdkowych dla 20 biednych dzieci ze szkoły powsz. nr 1 składa tą drogą w imieniu swoim i obdarowanych dzieci kierownictwo publ. szk. powsz. nr 1 w Dąbrowie.

× **REDUKCJE.** W hucie „Katarzyna" w Sosnowcu skutkiem remontu zwolniono na okres przejściowy 200 robotników.

W fabryce „Metalpol" w Będzinie zwolniono z pracy 30 robotników.

Ulgi przy nabywaniu świadectw

przemysłowych na rok 1939

Jak już o tym donosiliśmy, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 24 listopada 1938 r. L. D. V 27812-4-38 zarządziło, że przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1939 płatnikom przysługiwać będą ulgi w takim samym zakresie, w jakim ulgi te zostały przyznane okólnikiem z dn. 26 listopada r. 1937 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1938.

W związku ze zbliżającym się ostatecznym terminem wykupu świadectw przemysłowych, podajemy poniżej najważniejsze postanowienia tego okólnika.

Okólnik ten wprowadza dwie grupy ulg: 1. ulgi z urzędu, tj. przysługujące płatnikom odpowiadającym wymienionym warunkom bez obowiązku składania indywidualnych podań i 2) ulgi indywidualne, tj. udzielane przez władze skarbowe płatnikom czyniącym zadość odnośnym warunkom na skutek złożenia przez nich indywidualnych podań.

Ulgi z urzędu służą przedsiębiorstwom handlowym w postaci wykupienia już to półrocznego (za cenę półrocznego) świadectwa przemysłowego, już to kategorii niższej od taryfy — w zależności od wysokości ustalonego za rok 1937 obrotu. W niektórych wypadkach okólnik zwalnia od nabycia świadectwa przemysłowego.

Przedsiębiorstwom przemysłowym (wytwórczym) służą z urzędu ulgi w postaci prawa nabywania świadectw niższej kategorii w zależności od ilości zatrudnionych robotników.

Na skutek indywidualnych podań upoważnia się urzędy skarbowe do: 1. zezwolenia niektórym przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym na nabywanie świadectw przemysłowych kategorii czwartej lub półrocznego (za cenę półrocznego) kategorii trzeciej zamiast ustawowo przewidzianej kategorii trzeciej oraz półrocznego (za cenę półrocznego) kategorii czwartej zamiast ustawowo przewidzianego całorocznego kategorii czwartej w przypadkach nie objętych ulgami z urzędu oraz w przypadkach uruchomienia przedsiębiorstwa w latach 1938 i 1939; 2) zwolnienie niektórych w okólniku wymienionych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, o ile wysokość obrotów ustalnych w r. 1937 względnie obrotów osiągniętych w r. 1938 lub spodziewanych w roku 1939 w przedsiębiorstwach nowopowstałych nie przekracza w stosunku całorocznym 2000 zł., 3) — **zezwalania przedsiębiorstwom przemysłowym w okólniku wymienionym na dodatkowe zatrudnienie robotników w okresie najwyżej 60 dni ponad normy ulgowe.**

Izby skarbowe są upoważnione: a) do przyznawania ulg nie objętych okólnikiem, b) **do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po terminach.**

Termin na wnoszenie podań o ulgi wyznacza się **do dnia 31 grudnia 1938 r. włącznie.** O ile chodzi o przedsiębiorstwa uruchomione w 1939 r. lub wykonywane sezonowo w 1939 r., podania o ulgi winny być wnoszone w terminach **do dni 14 po uruchomieniu.**

Podania o ulgi należy wnosić do właściwego urzędu skarbowego.

Izby Skarbowe na wniesione do dnia 31 grudnia 1938 roku podania o ulgi — powinny wydawać postanowienia i doręczyć je płatnikom w terminie do dnia 1 maja 1939 r. Postanowienia urzędów skarbowych na wniesione do dnia 31 grudnia 1938 r. podania o ulgi winny być wydane do dnia 1 kwietnia 1939 r.

2 stycznia kontrola przedsiębiorstw

Podając powyżej informacje o ulgach przy nabywaniu świadectw przemysłowych przypominamy, że **pozostały zaledwie dwa dni na wykupienie patentów we właściwych urzędach skarbowych.**

Z dniem 2 stycznia 1939 r. zgodnie z wydanymi już instrukcjami rozpocznie się **generalna kontrola wszystkich zakładów,** przy czym przedsiębiorcy prowadzący zakłady bez świadectwa przemysłowego pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno skarbowej, niezależnie zaś od tego obciążeni zostają odsetkami za zwłokę od sumy wartości patentu w kategorii do jakiej przydzielono przedsiębiorstwo.

Nowe osiedle robotnicze

powstanie w przyszłym roku w Sosnowcu

Zarząd miejski w Sosnowcu omawiał na ostatnim swym posiedzeniu sprawę budowy w Sosnowcu nowego osiedla robotniczego, podobnego do wybudowanego w ub. roku na Pogoni.

Nowe osiedle, **składające się z 70 do 75 domków powstałoby w dzielnicy ostrogórskiej.**

Zarząd miejski zwróci się do Towarzystwa Osiedli Robotniczych (T.O.R.) o przyznanie miastu w 1939 roku odpowiednich kredytów na ten cel.

Roboty przy budowie nowego osiedla robotniczego mogłyby być rozpoczęte z wiosną przyszłego roku.

Na tym samym posiedzeniu zarząd postanowił przeznaczyć 1000 zł. na F. O. M. oraz wstawić do budżetu 5000 zł. na wydatki związane z urządzeniem w Sosnowcu w przyszłym roku Wystawy **pokazu przemysłu, rzemiosła i handlu Zagłębia Dąbrowskiego.**

O wystawie tej w swoim czasie obszernie pisaliśmy.

Premiowane książeczki PKO

Dnia 27 grudnia br. odbyło się w PKO czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii V — grupy C.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 listopada 1938 r.

Premie po zł 500.— padły na n-ry: 821384 825936 830400 838224 853203 869310 875556

Premie po zł 250.— padły na n-ry: 801.956 802163 804009 804044 803532 818190 815526 826355 826642 827222 827295 828416 880215 831975 835847 836598 847344 848409 849488 854160 854913 958278 858765 867211 868962 873641 879028 880884 883892 884062 887913 889859

Premie po zł 10.— padły na n-ry: 800548 800718 801286 802386 806919 808044 809892 810490 810765 811484 811951 812848 818242 813787 814789 816359 817120 817472 817527 817902 817947 818585 8188879 819098 819580 820962 822069 822181 822342 823542 825994 826479 829278 828480 828234 829217 830258 830915 831826 834205 834580 835074 836834 836930 837008 837516 837986 839012 839685 840744 841177 841829 843368 843967 844071 844543 844603 844876 845838 846044 846530 847877 848116 848246 849560 849740 850110 851849 852409 852634 853824 856690 857046 858756 860015 860591 862580 862652 863059 864357 964938 865822 865886 868458 868602 870830 870982 872159 878205 874109 876292 876001 881097 882278 882328 882770 883600 884179 884442 885520 885552 886104 886936 887746 887904 987866 888170 888707 889288 889519.

Ponadto wylosowano 313 premij po zł 50.—

Ogółem padło 470 premij na sumę zł 38.950.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki: zł 250 na nr 801956, zł 100 na nr 830915, zł 50 na n-ry: 806098 876619.

W wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu dotychczas nie podjęte:

po zł 100.— nr: 835247 841157

po zł 50.— n-ry: 823367 831922 835544 337887 845454 850024 878695.

Ograniczenie praw

DO RENTY SIEROCEJ

Jeżeli sierota ma prawo do renty sierocej inwalidzkiej i do renty sierocej wypadkowej, wówczas renta sieroca inwalidzka zostaje obniżona o połowę renty sierocej wypadkowej. W razie gdy sierocie przysługuje prawo do renty po ojcu i po matce — sierota otrzymuje tylko jedną z tych rent, a mianowicie rentę wyższą.

Kurs przygotowawczy

DLA CZELADNIKÓW

Związek czeladz. rzemieślniczej chrześcijańskiej w Sosnowcu z polecenia Izby Rzemieślniczej w Kielcach przypomina że odbywają się zapisy na krótkoterminowy kurs przygotowawczy z zakresu szkoły uzupełniającej zawodowej, urządzony dla tych czeladników, którzy nie mogą okazać się świadectwem trzechletniej praktyki, lecz posiadają świadectwo pięcioletniej pracy w danym zawodzie i liczą ponad 25 lat wieku.

Zapisy przyjmuje sekretariat Związku tylko do 31 bm. w lokalu Domu Społecznego, ul. Żytnia 10, pokój nr 14 codziennie od godz. 18—20.

Opracowywanie budżetu

PRZEZ ZARZĄD M. BĘDZINA

Zarząd miejski w Będzinie przystąpił już do opracowywania budżetu na rok 1939-40.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach przyjęto budżet Miejskiego Zakładu Elektrycznego oraz Zakładu Wodociągowo-Kanalizacyjnego.

Przewóz bagażu emigrantów

W WAGONACH KOLEJOWYCH

Władze kolejowe zwróciły się do inspektora emigracyjnego w sprawie przewozu w wagonach nadmiernej ilości bagażu ręcznego przez emigrantów. Ostatnio stwierdzono, że emigranci wyjeżdżający drogą morską przez Gdynię, bądź też przez granice lądowe zabierają ze sobą do wagonów osobowych znaczne ilości bagażu ręcznego, przekraczające dopuszczalne granice.

Według przepisów, każdy podróżny może ze sobą zabrać do wagonu bagaż ręczny, który można ułożować nad miejscem i pod miejscem przeznaczonym do siedzenia dla podróżnego. Bagaż przekraczający powyższe granice naraża emigrantów na przykrości w drodze, na stacjach granicznych, a także na kolejach zagranicznych. Podróżni muszą opłacać dodatkową opłatę taryfową za przekroczenie powyższego przepisu.

× **DRUKÓW NIE TRZEBA WRZUCAĆ DO SKRZYNEK LISTOWYCH.** W związku ze zdarzającymi się ostatnio wypadkami wrzucania druków, przeznaczonych do wysyłki pocztą do skrzynek na listy, należy przypomnieć, że dla druków i próbek towarów przeznaczone są specjalne skrzynki w większych rozmiarach. Wrzucanie tych przesyłek do nieodpowiednich skrzynek listowych powoduje zatory, utrudniające opróżnienie skrzynek, a druki większych rozmiarów mogą przy wyjmowaniu ulec zniszczeniu.

× **BAL SYLWESTROWY NA WALCOWNI „HR. RENARD".** Tow. sportowe „Polonia" urządza w dniu 31 bm. I bal sylwestrowy w świetlicy na kolonii Walcowni „Hr. Renard". Oryginalnie i efektownie udekorowana sala, kotylion, powitanie Nowego Roku, niespodzianki i sympatyczny nastrój zapewnią gościom miłą i wesołą zabawę. Bufet we własnym zakresie tani i obficie zaopatrzony. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Po zaproszenia można zgłaszać się telefonicznie pod nr 617-76.

Zawiadomienie

W związku z dyrektywą Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism komunikujemy, że wszystkie wzmianki dotyczące zabaw i tp. imprez o charakterze dochodowym z dniem dzisiejszym zamieszczane będą tylko za opłatą.

ADMINISTRACJA „KURJERA ZACHODNIEGO"

O wypłatę rent

DLA ZREDUKOWANYCH ROBOTNIKÓW

W Hucie Bankowej w Dąbrowie zwolnieni zostan. robotnicy, którzy ukończyli już 60 lat życia.

W związku z tym związki robotnicze wystąpiły o przyznanie tym robotnikom rent.

Konferencja w tej sprawie odbędzie się w dniu 3 stycznia 1939 r. w Inspektoracie pracy w Sosnowcu.

—oOo—

Akcja kolonijna

I DOŻYWIANIE DZIECI

Według ostatnich sprawozdań, liczba dożywianych dzieci wzrosła w ciągu lat 1936-38 przeszło dwukrotnie, dochodząc w r. 1937-38 do 837.000. W tegorocznym okresie zimowym akcja dożywiania obejmie 900.000 dzieci, i w latach następnych będzie stopniowo zwiększona, obejmując w roku 1941-42 liczbę do miljona dzieci.

Akcja umieszczania dzieci na koloniach i półkoloniach objęła w ubiegłym sezonie 580 tysięcy dzieci. I tutaj przewiduje się również stałe powiększanie liczby dzieci, spędzających wakacje na koloniach, względnie na półkoloniach. W r. 1939 z akcji tej korzystać będzie ok. 640.000 dzieci, w 1940 r — 700,000, w 1941 r. — 750.000, w 1942 r. — 800,000 dzieci.

Celem powyższego planu, zakreślonego do 1942 roku, jest równomierny rozwój dożywiania i akcji kolonijnej dla zapewnienia każdemu dziecku, korzystającemu z dożywiania w zimie, spędzenia wakacyj letnich na koloni.

—oOo—

Do Berezy Kartuskiej

WYSŁANO PIĘCIU KRYMINALISTÓW

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa w Zagłębiu Dąbrowskim wysłały do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej pięć osób.

Wysłani do Berezy są znanymi w Zagłębiu niepoprawnymi przestępcami, kryminalnymi, niejednokrotnie już karanymi przez sądy.

—xx—

Zuchwała kradzież

ZABIŁ WIEPRZA I ZABRAŁ MIĘSO

W dniu 24 bm. między godz. 19—20 dokonano zuchwalej kradzieży wieprza, wartości 90 zł z chlewa Leona Dziedzińskiego, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Wawel 9.

Złodziej włamawszy się do chlewa zabił wieprza i poćwiartowawszy go zabrał mięso.

W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia okazało się, że kradzieży dokonał zawodowy złodziej Błażej Walczak, zamieszkały przy ul. Krętej 2. Część mięsa odebrano od złodzieja, część zaś od pasera Konrada Łabędzia (Krętą 2). Odebrane mięso zwrócone poszkodowanemu.

Walczak został osadzony w więzieniu.

—oOo—

X WYJAŚNIENIE. W sprawozdaniu z działalności Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Sosnowcu, zamieszczonym w świątecznym numerze K. Z. wkradł się błąd, który niniejszym prostujemy. Miasnowcie na „gwiazdkę" dla biednych dzieci złożył 13 zł 50 gr sekretarjat ZPZZ, a nie ZZZ, jak to mylnie wydrukowano.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej śp. Marii Świderskiej na pomoc zimową składają: Maria Strzałkowska 10 zł, Antoniostwo Borkowie 10 zł.

Zł 15 na Wincentki w Starym Sielcu zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa Jan Sutkowski.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marii Świderskiej składa Stanisław Gadomski z Zagórza zł 25 na Stowarzyszenie Pan imienia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu dla najbiedniejszych.

Na poważnie i na wesoło...

Radiowe koncerty w styczniu

„Tańczmy, przecież to karnawał" — to tytuł jednej z rozrywkowych audycyj stycznowych, a zarazem hasło miesiąca karnawałowego w radio. Muzyka taneczna rozbrzmiewć będzie w styczniu przez mikrofon bardzo często, nieraz do późnej nocy; będą to tańce rozmaite — polskie i zagraniczne, a jeden z wieczorów poświęcony zostaje wyłącznie Janowi Straussowi. Poza tym wiele koncertów rozrywkowych urozmaici najbliższe tygodnie. A więc operetka Jonesa „Gejsza", operetka Goetzego „Sensacja w Trocadero" i wreszcie „Podwieczorki przy mikrofonie" z Warszawy i ze Lwowa, transmisje z Polskiej YMCA — „Przy sobocie po robocie" dostępne również dla publiczności, oraz znane słuchaczom „Godziny niespodzianek".

Z poszczególnych audycyj wymienić należy „Pociąg w nieznane", „Melodie z filmów i rewii" nastrojowy „Wieczór piosenek Berangera" oraz sensację rozrywkową, jaką będzie koncert muzyki jazzowej z Brukseli.

Dla miłośników poważnej muzyki przygotowuje Polskie Radio na styczeń szereg wartościowych i interesujących audycyj. Przede wszystkim transmisje z Filharmonii i koncerty symfoniczne orkiestry P.R., a między nimi organizowane również w sali Polskiej YMCA; z oper zapowiedziano także wznowienie dawno niewystawianej opery „Mazepa" Munchheimera, z oratoriów i kantat Mekera kantatę „Pani Twardowska" (pierwsze wykonanie w radio), a oprócz tego sceny dramatyczne Nowowiejskiego „Quo vadis", fragment z oratorium „Cztery pory roku Haydna" i td.

Równie bogato przedstawiają się działy muzyki kameralnej, która obejmie utwory Beethovena, Schuberta, kompozytorów polskich, „Miniatury kwartetowe" oraz dział recitali fortepianowych, skrzypcowych, wokalnych i tp.

Z imprez specjalnych na uwagę zasługują audycje — „Z teki kompozytorów polskich", cykle „W muzykalnym domu", „Opowieść o Chopinie" „Sylwetki kompozytorów polskich" oraz zawsze bardzo interesujące reportaże z baletów w opracowaniu St. Głowackiego.

Krótki ten szkic projektów muzycznych na styczeń uzupełnią w ciągu miesiąca najrozmaitsze atrakcyjne koncerty i audycje muzyczno-słowne.



PRZED MISTRZOSTWAMI F.I.S. W ZAKOPANEM

Na zdjęciu rzut oka na skocznię narciarską na Krokwi, na której odbędą się namiędzynarodowych mistrzostwach narciarskich w lutym 1939 r. skoki zawodników.

ZYCIE GOSPODARCZE

Jak zorganizować eksport produkcji rzemieślniczej

Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza w najbliższym czasie zwołać konferencję z udziałem samorządu gospodarczego, rzemiosła, centrali handlowej rzemiosła i innych zainteresowanych instytucyj. Konferencja ta poświęcona będzie rozważaniu zagadnienia organizacji produkcji i eksportu artykułów rzemieślniczych.

Ministerstwo przemysłu i handlu, zwołując tę konferencję, wychodzi z założenia, że dotychczasowe poczynania w dziedzinie eksportu pionierskiego wytwórców rzemiosła wykazały celowość i skuteczność podjętej akcji i winny być kontynuowane, ale w znacznie szerszym zakresie. Zdaniem Ministerstwa eksport rzemieślniczy posiada naturalne podstawy dla dalszego rozwoju, zwiększenie eksportu może jednak nastąpić w wypadku należytego rozwiązania sprawy właściwej pomocy finansowej i właściwych form organizacyjnych.

Związek izb rzemieślniczych, aby ułatwić przyszłej konferencji jej prace, przygotował w zakresie postulatów eksportowych rzemiosła odpowiednie materiale, które będą podstawą do dyskusji.

Zdaniem samorządu gospodarczego rzemiosła podjęcie eksportu wyrobów rzemieślniczych wymaga stałej akcji, przyczym eksport ten winien korzystać ze specjalnych form pomocy.

Z uwagi na różnorodną produkcję rzemiosła i niemożność równoczesnego jej opracowywania dla celów eksportu, wysiłek organizacyjny i pomoc finansowa powinna być ograniczona do kilku na razie artykułów rzemieślniczych. Akcja eksportowa winna być powierzona jednej, a najwyżej kilku instytucjom handlowym, do tego powołanym a rozporządzającym odpowiedniemi środkami i fachową znajomością handlu zagranicznego.

Związek Izb rzemieślniczych podkreśla, że do produkcji na eksport należy przygotowywać przede wszystkiem warsztaty większe, posiadające odpowiednie urządzenia techniczne i ewentualne środki finansowe, lub względną możność łatwego ich uzupełnienia, następnie warsztaty typu chałupniczego. Warsztaty te należałoby wiązać ze spółkami lub spółdzielniami rzemieślniczymi, występującymi w charakterze nakładcy lub pośrednika, organizatora produkcji z ramienia nakładcy.

Organizowanie produkcji rzemieślniczej na eksport wymaga wreszcie różnorodnych form pomocy, jak organizacyjnej, techniczno-instrukcyjnej i handlowej. W tym celu konieczne jest zmobilizowanie odpowiedniego kredytu na uzupełniające inwestycje o charakterze technicznym, na stworzenie zapasów surowca, wreszcie na zakup surowca, przeznaczonego do wykonania bieżących zamówień.

Ponadto konieczne są środki na finansowanie kosztów robocizny bieżących zamówień, finansowanie produkcji na skład oraz finansowanie kredytowej sprzedaży wyrobów gotowych.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 20 do 27 bm.: wołów—3, buhai—43, krów—198, jałówek—36, świń—755, cieląt—116 razem—1151 szt. zwierząt. Płacono w dniu 27 bm. za 1 kg żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 0.90 do 1.18 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Życzenia Noworoczne

DLA DOSTOJNIKÓW PAŃSTWA

W dniu 1 stycznia 1939 r. o godz. 12.30 w południe w gmachu starostwa powiatowego w Zawierciu p. starosta mgr Edward Trznadel będzie przyjmował życzenia noworoczne od miejscowego społeczeństwa dla P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i Rządu.

Epidemia grypy

W POW. ZAWIERCIAŃSKIM

W ostatnich dniach w Zawierciu i powiecie wiele osób zapadło na grypę. Choroba ma na ogół przebieg lekki.

W niektórych domach choruje po kilka osób. Przeważnie zapadają na grypę młodzi ludzie i dzieci.

Izolowanie chorego

NA TYFUS PLAMISTY

Wczoraj do Zawiercia przybył autobusem z Miechowa niejaki Icek Ginsberg, jak się okazało, chory na tyfus plamisty.

Gdy o przybyciu do miasta zakaźnie chorego dowiedziały się odpowiednie władze wszczęto natychmiast za Ginsbergiem poszukiwania i odnaleziono go w bóżnicy, dokąd udał się wprost z autobusu.

Ginsberga izolowano w szpitalu w Zawierciu.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 30 GRUDNIA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 „Wycieczki narciarskie w rejonie Pilska" — pogadanka 14.10 Koncert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Zagadka historyczna dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.35 Pieśni Michała Kucharskiego w wyk. Ady Witowskiej-Kamińskiej 16.55 „Zima" — pogadanka 17.10 Ryszard Strauss: Kwartet fortepianowy c-moll op. 16 17.45 „Jeźdźcy w Rudzie Śląskiej" — pogadanka 17.55 Reportaż z muzycznego kursu świetlicowego w Wiśle 18.15 „Ochrona ptaków w zimie" — pogadanka 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 „Kolebie kolebeczka, Jezusowa kolyseczka" legenda 19.10 Przegląd piosenek z roku 1938— lekka audycja muzyczna 20.35 Audycje informacyjne 21.00 „Cyklon" — powieść mówiona Ferdynanda Goetla 21.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii warszawskiej 22.30 „Artur Schopenhauer" — odczyt 22.45 Płyty 22.55 Informacja.

Rocznica kolczastego drutu

W roku bieżącym mija 35 lat od chwili, gdy na froncie japońsko-rosyjskim, podczas wojny 1904 roku, zastosowano po raz pierwszy zasieki z drutu kolczastego, jako przeszkodę na przedpolu szańców i wzmocnienie pozycji. Drut kolczasty był bardzo skutecznym środkiem obrony, a później w czasie wojny europejskiej stosowany z powodzeniem przez wszystkie walczące armie.

Setki tysięcy metrów drutu kolczastego opasały najeżonym wałem szańce i rowy strzeleckie. Drut kolczasty był skuteczną obroną, zwłaszcza przed atakiem piechoty. Aby natomiast zniszczyć zasieki z drutu musiano stosować huraganowy ogień artyleryjski. Dopiero po takim przygotowaniu mogła piechota atakować nieprzyjacielskie pozycje.

Drut kolczasty nie jest wytworem wojennym. Produkowano już go przed jakimiś 45 laty. W czasie Wielkiej Wojny produkcja drutu kolczastego rozrosła się do gigantycznych rozmiarów. — Transporty ładunków drutu szły olbrzymimi pociągami na front.

Dzisiaj jeszcze na zboczach Karpat, zwłaszcza w Czarnohorze i wśród bagien Polesia, natrafić można na sterczące zwoje zardzewiałego drutu, czyhającego na nieopatrznego wędrowca.

List z Białegostoku

Z brązową książeczką w dłoni

w poczekalni lekarza

Białystok, w grudniu.

Brązowa książeczka w dłoni to tak jak paszport. Nie otwiera wprawdzie przed posiadaczem granic państw, otwiera za to, co czasem jest jeszcze ważniejsze, drzwi do gabinetów i poczekalni, które w innym wypadku trzeba by otwierać srebrnym kluczem — kilkoma złotymi wysupłanymi z chudej portmonetki. W różnych dłoniach widzi się te książeczki ze znakiem U. S.

Czasem znajduje się w białych wypielęgnowanych dłoniach, czasem smukłe palce ze świeżym manikiurem przerzucają jej karteczki, częściej jednak wyciera się w namulonych, spracowanych rękach ludzi fizycznej pracy. Tu w gabinecie lekarskim przy ul. Sienkiewicza przeważają te ostatnie. Zniszczone dłonie włókienników i metalowców, od „Szpira", „Silberfeniga" i innych poodrapywane, pełne zadzierów dłonie robotników z fabryki dykt, zjedzone od garbnika, żółte palce — „Bekier" lub inna garbarnia.

Dłonie robotnika palce, ubranie — to jego dowód osobisty i świadectwo pracy najbardziej wiarygodne.

W niewielkiej poczekalni narasta liczba oczekujących. Starszy, z przyprószonymi już siwizną włosami robotnik przyszedł z młodym chłopakiem zanoszącym się od kaszlu. Za każdym atakiem kaszlącego się chłopca stary niezaradnym ruchem owija mu szyję i gardło szalikiem, jakby to miało mu pomóc i zdenerwowanym wzrokiem patrzy na drzwi do gabinetu lekarza. Kiedyż na niego wreszcie przyjdzie kolej? Teraz niech się coś zdarzy niespodziewanego, niech wypadnie lekarzowi wyjechać gdzieś do wypadku, czy do niebezpiecznie chorego, stary robotnik nie wytrzyma nerwowego napreżenia, w jakim jest już od chwili przyjścia tu z chorym synem i zrobi na pewno awanturę. Potem gdy ochłonie, będzie mu wstyd swego krzyku i niepotrzebnej kołowaniny, na razie wszystko w nim jest złe i rozdygotane.

Na szczęście lekarz nigdzie nie wychodzi, a nawet za chwilę wzywa go do gabinetu — chmury się rozeszły.

Dwie kobiety w kącie rozmawiają półgłosem — o czymże by jak nie o dzieciach? „Tran i jakiś syrop „wykrztuśny" — niech pani powi, żeby paninemu chłopakowi zapisał to samo co i moi Heńci, to mu dobrze zrobi". I jeszcze coś i jeszcze coś, narada lekarska odbywa się w poczekalni już, aby potem, gdy wejdzie się do gabinetu mieć gotową diagnozę i sprecyzowane żądania. Żądać jak najwięcej, żeby z czego było ustąpić, gdy lekarz będzie „nosem kręcił" i nie podda się.

Dalej młoda dziewczyna z głęboko podkrążonymi oczyma i zeschniętymi wargami — może gruźlica, może nerki lub wątroba — przytaiła się w pobliżu drzwi i oddaje się niemej kontemplacji, z lubością głaszcząc wierzchem dłoni kołnierz widać niedawno kupionego palta.

Kiedy przestępuje próg gabinetu, w którym bieli się kitel doktora, przytomnieje i gaśnie jakoś. Wróciła rzeczywistość: lekarz, choroba i ból.

Przez poczekalnię przepływa małym strumykiem gromadka ludzi przygnanych tu cierpieniem i strachem. Wytarte palta, blade twarze, czarne od pracy ręce — lekarz Ubezpieczalni ma niezbyt różnorodny wybór. Przyszli tacy, dla których on i instytucja, którą reprezentuje są jedynym oparciem w czasie choroby. Przyszła bieda, dla nich przecież jest przede wszystkim ten lekarz. A bieda jest jednaka zawsze.

L. M.

SPORT

ODZNACZENIA ODZNAKĄ ŚL. OZLA

Uchwałą zarządu Śl. OZLA odznaczeni zostali za zasługi położone około rozwoju sportu lekkoatletycznego na Śląsku odznaką srebrną: pp. Drozdowski Kazimierz, Karwat Wilhelm, Krawczyk Alfred, Mikosz Józef, Reiske Karol. Odznaką złotą pp. Anders Jerzy, kpt. Czenerle Aleksander, Jendryczak Sylwester, red. Ludwiczak Edward, Mucha Walerian, Orłowski Arnold, Praski Henryk, Rzepuś Karol, Stawiński Kazimierz, kpt. Stefański Stanisław, Tomala Jan, Wałasiewiczówna Stanisława, mjr Wdeł Stanisław, Widera Franciszek, Winkler Wilhelm.

SENSACYJNY MECZ BOKSERSKI W WARSZAWIE

Dnia 6 stycznia odbędzie się w cyrku warszawskim sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy klasy A i klasy B. Sensacją meczu będzie przede wszystkim klasa B, która wystawia aż pięciu reprezentantów Polski i ma wszelkie szanse pokonania klasy A. Zestawienie drużyn na to spotkanie przedstawia się następująco: Warszawa A: Rundstein, Sobkowiak, Czortek, Błażejewski, Grądkowski, Miks, Archacki i Neuding; Warszawa B: Rotholc, Teddy, Stryjkowski, Woźniakiewicz, Kolczyński, Ożarek, Łuka i Doroba.

Najciekawiej przedstawiają się spotkania w wadze muszej (Rundstein — Rotholc) oraz w wadze ciężkiej (Neuding — Doroba).

JUŻ 17 PAŃSTW ZGŁOSZONYCH DO MISTRZOSTW FIS

Komitet organizacyjny narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem, jak podaliśmy, otrzymał zgłoszenie związku kanadyjskiego, który przysyła na mistrzostwa FIS drużynę złożoną z sześciu narciarzy. Kanada jest 17 państwem, biorącym udział w mistrzostwach FIS w Zakopanem.

Zwrot majątku

SKONFISKOWANEGO PRZEZ ROSJAN

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie toczył się proces o zwrot majątku, pochodzącego z konfiskaty, dokonanej przez rząd rosyjski, po powstaniu styczniowym.

B. sądownik, Maksymilian Walewski potomek powstańca, wystąpił przeciwko obecnym właśc. majątku Zalesiany w pow. białostockim. Majątek był zabrany, z powodu zarzutu prowadzenia przez pradziada Walewskiego agitacji przeciwko nabywaniu majątków, pochodzących z konfiskat.

W pierwszej instancji powództwo oddalono. Walewski odwołał się do Sądu Apelacyjnego, podnosząc, że konfiskata daje podstawę do rewindykacji majątku.

Sąd na podstawie opinii biegłych, — którzy stwierdzili, że 80 ha gruntów pochodzi z konfiskaty powstańca, nakazał ich zwrot.



— Panie szefie, gdy byłem w wieku tego młodzieńca, nigdy nie kłamałem!
— Hm, a kiedy pan zaczął?

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

9)

— Trudno... — westchnął, zatrzymując się dla nabrania oddechu. Czuł jak w sercu wzbiera mu żal, iż nie jemu przypadło w udziale udzielić pomocy tej kobiecie, która wydawała mu się w tej chwili bliższą, niż wszystkim innym. A jako dowód tego, na palcu Stefana skrzył się w promieniach słońca duży brylant.

Z zadumy wytrącił go męski głos:

— Tor! — padło gdzieś za jego plecami i Hryniewicz odsunął się nieco na bok, przepuszczając pośpiesznie zdążających wzdłuż szlaku dwóch narciarzy. Biegli oni w kierunku Babiej Góry i dlatego nie mógł ich zapytać czy nie spotkali po drodze samotnej, rannej narciarki. Spodziewał się wszakże, że niebawem nadciągnie ktoś od tamtej strony.

Gdy jednak mimo dłuższego oczekiwania ani jeden narciarz nie ukazał się od strony Babiej, Hryniewicz rozejrzał się po niebie i spojrzał na zegarek. Łatwo zgadł przyczynę, dla której mełcze[illegible] udawali się tylko w jednym kierunku. Dochodziła bowiem godzina druga po południu i wkrótce mógł nadejść wczesny, zimowy zmierzch. Łatwo więc było dotrzeć do schroniska na Babiej, u której stóp Stefan się znajdował, lecz w przeciwnym kierunku najbliższe ludzkie osiedle, czy schronisko, oddalone było o kilka godzin drogi.

— A więc wypada mi znów nocować w jakimś szałasie, lub udać się do babiogórskiego schroniska — stwierdził i obraz Hanki na nowo stanął przed jego oczyma. Pod wpływem tego Stefan popadł w zrozumiałe rozdrażnienie. Tak długo trzymane w ustawicznym napięciu nerwy odmawiały mu posłuszeństwa. Sprzeczne, coraz to bardziej ponure myśli kłębiły mu się pod czaszką. Napróżno starał się szukać usprawiedliwienia swojego postępowania względem narzeczonej. Jakiś ironiczny, wewnętrzny głos szydził zeń przejmującym chichotem. W rozpaczy po stokroć przeklinał tak niedawno jeszcze błogosławioną chwilę, kiedy walcząc z szalejącą burzą, goniąc resztkami sił, dotknął rękoma ściany zbawczego szałasu. Czyż bowiem nie lepiej było zasnąć snem wiecznym, pośród białych tumanów sypkiego śniegu, niźli przekroczyć próg tego nędznego szałasu i gorące, rozmiłowane serce wystawić na tak ciężką próbę, na nieludzkie katusze?

— O Boże! — westchnął i oburącz objął rozpaloną głowę. Był zdruzgotany moralnie, zawiśnięty niemal w próżni, pomiędzy bladą nadzieją a rozpaczą. Przed sobą miał równy, krótki szlak do schroniska na Babiej, gdzie spodziewał się z całą pewnością spotkać tę dziwnie niezrozumiałą kobietę, a za sobą, poza uśnieżonymi szczytami, pozostawioną z lękiem i rozpaczą w sercu umiłowaną Hankę... Tu zachodzące słońce grało na szczytach wszystkimi odcieniami tęczy, — tam czaił się już pierwszy mrok, ponura ciemność zatraconych nadziei...

Ale i tym razem naturalne warunki przechylały szalę wahań Stefana na stronę nieznajomej. Zapadała noc i powrót na Pilsko wydawał się szaleństwem. Należało więc dotrzeć do pobliskiego babiogórskiego schroniska. Stefan wmawiał w siebie, że tak mu nakazuje rozsądek, jeśli ma oszczędzić siebie dla dobra Hanki. Tutaj więc zanocuje, a jutro, zaraz o świcie wyruszy w powrotną drogę.

Z tym postanowieniem, zagłuszając nurtujące go wyrzuty, ruszył w stronę schroniska. Od celu podróży dzieliło go jeszcze około pół godziny drogi, gdy noc zapadła na dobre i Stefan kierował się tylko światłem reflektora, umieszczonego na szczycie schroniska. Wreszcie pokonał i tę przestrzeń i odpiąwszy narty, wszedł do obszernego hallu, rozbrzmiewającego donośnym gwarem wielu młodzieńczych głosów. To beztroska brać narciarska dzieliła się wrażeniami ubiegłego dnia, żartowała i złobywała się na wszystko, byleby tylko umilić sobie krótki pobyt w schronisku.

Hryniewicz wszedł prawie niezauważony przez nikogo. Jego nerwowe, niespokojne spojrzenie przenosiło się szybko z jednej kobiecej sylwetki na drugą. Serce przy tym uderzało mu w piersi coraz mocniej. W ten sposób zlustrował wszystkich gości schroniska, znajdujących się w hallu, przeszedł do sali bufetowej, zaglądnął do korytarzy, nigdzie jednakże nie napotkał tej, na wspomnienie której krew nabiegała mu do skroni i tętniła przyspieszonym rytmem. A przecież musiała się tutaj znajdować. Złamała przecież nartę, doznając przy tym okaleczenia.

Zaintrygowanie Stefana wzrastało z minuty na minutę, w miarę jak przedłużały się jego bezowocne poszukiwania. Wiedział, że swoim zachowaniem zwrócił na siebie uwagę nie tylko licznych gości, ale i służby schroniska. Chciał więc kogoś zapytać o Nelly, ale nie wiedzieć czemu w ostatniej niemal chwili tracił odwagę.

(C. d. n.)

Sygnatura 1 Km. 959-38, 175-38 i 1560-36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1939 r. o godz. 12 w Sosnowcu, ul. Prosta Nr 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z żyrandoli, serwantki, lustra, dywanu perskiego, kredensu pomocnika do kredensu, stołu, 6 krzeseł, żyrandolu, obrazów i in. — w sprawie na rzecz Stanisława Września, oszacowanych na łączną sumę zł 2370.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od dwóch piątych ceny oszac.

Sygnatura: 1. Km. 2250-38

Dnia 23 stycznia 1939 r. o godz. 10 w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego Nr 22 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z 20 sztuk palm „Feniks", 20 szt. dracen, 1000 sztuk w doniczkach szparagusów, 6 sztuk araucarii 800 sztuk kaktusów w doniczkach i 100 sztuk drzewek dekoracyjnych — w sprawie na rzecz firmy „J. E. Ohlsens Enke" w Kopenhadze, oszacowanych na łączną sumę zł 1970.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od dwóch piątych ceny oszac.

Sosnowiec, dn. 29 grudnia 1938 r. 6554

Komornik (—) F. ZEMANEK.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 3-go, urzędujący przy ulicy Sienkiewicza 9 z mocy art. 602—604 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie zasądzonych pretensji odbędą się w Sosnowcu pod adresami niżej wskazanymi licytacje ruchomości, a mianowicie:

1) Dnia 3 stycznia 1939 r. od godz. 10 m. 30 (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Orlej 14-24 w terminie I-ym sprzedaż 69 koszul różnokolorowych, 24 koszul białych, 35 czapek, 10 czapek-kominiarek, 12 par pończoch damskich jedwabnych, 6 par pończoch damskich, 4 pary pończoch damskich jedwabnych, 5 tuzinów różnych krawatów i 1 tuzin krawatów jedwabnych oszacowanych na sumę zł 1365 na zaspokojenie wierzytelności Naftalego Randa.

2) Dnia 4 stycznia 1939 r. od godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Suchej Nr 64 w terminie I-ym sprzedaż krowy maści czarnej z białym, dwóch koni siwych wałachów lat około 20, klacz kara lat około 15, wozu-beczki asenizacyjnej z pompą kompletny, dwu wozów roboczych, wozu-beczki bez pompy do asenizacji i kucyka-klaczki lat około 15 „oszacowanych na sumę zł 1250 na zaspokojenie wierzytelności firmy „C. G. Schon".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy
6555 (—) W. CZERWONKO.

Gorgonowa prosi
O PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE

Do władz więziennych wpłynęła prośba Rity Gorgonowej, odsiadującej 8-letnią karę w więzieniu kobiecym w Fordonie, o przedterminowe wypuszczenie na wolność.

Kara jej kończy się w grudniu 1939 roku, Gorgonowa jednak ma nadzieję, że zostanie zwolniona przedterminowo z powodu dobrego sprawowania się w więzieniu.

Obecnie do więzienia w Fordonie przewieziono również drugą morderczynię i to własnego dziecka, Zajdlową z Łodzi, której zbrodnia wywołała nie dawno zgrozę i oburzenie w całej Polsce i którą sąd skazał na beztermnowe więzienie.

Zajdlowa przebywała dotychczas w więzieniu kobiecym tzw. Serbji, obecnie zaś osadzono ją na stałe w Fordonie.

Silna flota wojenna na morzu to pokój i bezpieczeństwo kraju!



NOWA REZYDENCJA PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
Na zdjęciu zameczek myśliwski w Jaworzynie, najnowsza rezydencja Pana Prezydenta Rzplitej, w której Pan Prezydent spędza obecnie wraz z rodziną wywczasy świąteczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWY PLAN SOSNOWCA

w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, skład główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1.50. 6350

MEBLE

gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

PIANINO

„Gerhardt" w dobrym stanie prawie nowe do sprzedania. Dąbrowa Górn., Sobieskiego 1. 6474

LOKALE

POKÓJ

umeblowany w centrum do wynajęcia — Sosnowiec, Sienkiewicza 19a, Stow. św. Zyty. 6545

SKLEP

przy ul. Dekerta 5 do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 6549

POSADY i PRACE

POTRZEBA

zdolnego akwizytora na druk; do poważnego przedsiębiorstwa w Katowicach z pensją i prowizją. Zgłoszenia: Katowice, skrytka pocztowa 392. 6556

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

bilet okresowy na nazwisko Henryka Kuca, wydany przez Dyrekcję Warszawską, który się unieważnia. Znalazca zwróci do Maczek.

Różne

ZAŁOŻYSZ

księgi, zapłacisz mniej podatku! Zgłoś się zaraz w Biurze „Fides" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 610-42. 6515

26.XII ZGUBIONO

pęk kluczy w skórzanym woreczku. Znalazcę upraszam o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem: Sosnowiec, Warszawska 6, Firma Piechocki.

ZGUBIONO

zegarek kieszonkowy firmy Doksa. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Zawiercie, Piłsudskiego 4 Męcik Stanisław. 6560

POŻYTEK Z SIOSTRY

Dwaj mali chłopcy rozmawiają: — Czy ty masz siostrę?
— Nie.
— To kogo ty bijesz?

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego, STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy, ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4